



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, sobota 6 maja 1961 roku

Nr 106 (4492)

## Kolarze radzieccy na czele wyścigu

- ★ Polacy zepchnięci na drugie miejsce
- ★ Beker najlepszy w naszej drużynie

Czwarty etap był dość skomplikowany. Po raz pierwszy w tym wyścigu wprowadzono próbkę szybkości drużyn i ona stała się ważnym elementem. Po odcinku Bydgoszcz — Świecie, kolarze wystartowali według „starej modły” do drugiej połowy etapu, którego meta znajdowała się w Poznaniu. Próba szybkości, zgodnie z oczekiwaniami, zakończyła się porażką Polaków. Nigdy zresztą nie byliśmy orłami w dziedzinie szybkości. Rewelacyjnie natomiast okazali się Szwedzi. Całkiem przeciętnie pojechali wypróbowani specjaliści w takiej jeździe i faworyci tej konkurencji, kolarze NRD.

Po stracie niebieskich koszulek już we wstępnej fazie etapu, Polacy mieli dużą szansę odzyskania ich na trasie do Poznania. Na 20 km przed metą nastąpił decydujący aktywny etap. Sześciuosobowa grupa przyspłala do czołowych. Nie było w niej ani jednego Polaka. Jak jeden mąż — wszyscy nasi kolarze przegapili ten moment. Dali się zaskoczyć. Drogo za to zapłacili.

W Świeciu zespoły startowały do 4 etapu w odstępiech 3-minutowych. Drużyna polska wyjechała na trasę jako ostat-

nia. Pierwsi zawodnicy wyruszyli podczas słonecznej pogody, natomiast ostatnie drużyny jechały, gdy zrobiło się trochę chłodniej i wiał boczny wiatr. Założenia dla naszych reprezentantów były takie, że do mety jako pierwsza miała dojechać czwórka — Jerzebski, Gazda, Piechaczek i Fornalczyk. Pozostała dwójka miała przyspłąć do mety w czasie 1 godz. i 20 min.

### W tempie Go — kartów

Tak też się stało. Po starcie ostro poprowadził Gazda, w tempie ponad 50 km/godz. Po 10 kilometrach zanotowano rewelacyjną jazdę Szwedów, którzy uzyskali już 1 min. przewagi nad jadącymi za nimi Niemcami, a z kolei kolarze radzieccy mieli już po pół min. przewagi nad Niemcami i Polakami. Od półmetka przewaga ta jeszcze wzrosła.

Na stadionie Zawiszy, drużyna polska zameldowała się w kolejności: Fornalczyk, Jerzebski, Piechaczek i Gazda, a następnie po kilku minutach spacerowo kończyli etap Beker i Królak.

## Klasyfikacja wyścigu

Wyniki pierwszej części IV etapu — wyścigu drużynowego na czas rozegranego na trasie Świecie — Bydgoszcz (43 km):

1. ZSRR	1:03.33
2. Szwecja	1:03.39
3. NRD	1:05.24
4. POLSKA	1:05.30
5. Dania	1:05.40
6. CSRS	1:05.45
7. Francja	1:05.50
8. Rumunia	1:05.58
9. Węgry	1:06.10
10. Anglia	1:06.24

### WYNIKI INDYWIDUALNE IV ETAPU

1. Pietrow (ZSRR)	3:30.48
2. Lulliau (Norwegia)	3:31.18
3. Weissleder (NRD)	3:31.48
4. Benson (Anglia)	3:31.48
5. Hoehne (NRD)	3:31.48
6. Cosma (Rumunia)	3:33.25
7. KRÓLAK (Polska)	3:33.29
8. Arany (Węgry)	3:33.32
9. Paul (Holandia)	3:33.33
10. Cochorst (Holandia)	3:33.33

W tym samym czasie sklasyfikowano dalszych zawodników a wśród nich Polaków: Beker, Jerzebskiego, Fornalczyka i Gazdę. Piechaczek zajął 61 miejsce w czasie 3:34.38.

### WYNIKI DRUŻYNOWE OBU CZĘŚCI IV ETAPU

1. NRD	11:42.35
2. ZSRR	11:42.45
3. Szwecja	11:44.24
4. Anglia	11:45.22
5. POLSKA	11:46.09
6. Dania	11:46.25
7. Czechosłowacja	11:46.30
8. Rumunia	11:46.35
9. Francja	11:46.35
10. Węgry	11:46.52
11. Holandia	11:47.46
12. Bułgaria	11:48.04

### KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO CZTERECH ETAPACH

1. Melichow (ZSRR)	16:25.18
2. Eckstein (NRD)	16:25.39
3. Goeransson (Szwecja)	16:26.41
4. Schur (NRD)	16:26.50
5. BEKER (Polska)	16:26.59
6. Adamson (Szwecja)	16:27.17
7. Hoehne (NRD)	16:27.45
8. Pietrow (ZSRR)	16:28.23
9. Czerepewicz (ZSRR)	16:28.25
10. Weissleder (NRD)	16:28.47
11. Lulliau (Norwegia)	16:29.35
12. GAZDA (Polska)	16:30.02
13. Moskwin (ZSRR)	16:30.05
14. Chavy (Francja)	16:30.17
15. Moiceanu (Rumunia)	16:30.29
16. Kapitonow (ZSRR)	16:30.34
17. Bangsbo (Dania)	16:30.34
18. Pettersson (Szwecja)	16:30.34
19. KRÓLAK (Polska)	16:31.04
20. Benson (Anglia)	16:31.08
21. FORMALCZYK (Polska)	16:31.19
22. JARZEBSKI (Polska)	16:34.02
23. PIECHACZEK (Polska)	16:37.33

Na czwartym etapie Melichow zajął ostatecznie 59 miejsce z czasem 3:33.48.

### KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO CZTERECH ETAPACH

1. ZSRR	50:22.07
2. POLSKA	50:24.42
3. NRD	50:25.21
4. Szwecja	50:28.11
5. Czechosłowacja	50:33.43
6. Holandia	50:38.07
7. Rumunia	50:39.16
8. Anglia	50:39.58
9. Francja	50:40.04
10. Bułgaria	50:41.10
11. Węgry	50:42.38
12. Dania	50:51.41
13. Norwegia	50:53.41
14. Jugosławia	51:09.20
15. Finlandia	51:15.43

## Aleksiej Pietrow debiutant Wyścigu Pokoju



24-letni kolarz radziecki z Leningradu, Aleksiej Pietrow niedawno ukończył technikum i obecnie służy w wojsku w stopniu podoficera.

Pietrow pochodzi z Leningradu gdzie od kilku pokoleń mieszka jego rodzina. Jego sukcesy kolarskie to dwukrotne w roku 1958 i 1959 drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej w wyścigu dookoła Egiptu. W roku ub. startował w reprezentacji ZSRR na Olimpiadzie. W Wyścigu Pokoju jeszcze nie brał udziału.

Po minieciu mety, Pietrow zupełnie nie zrażony powiedział, że jego zadaniem wygrać powiolenie Melichowa, ale tak zajął się on walką z Weisslederem, że o baj stracił prowadzenie.

Po starcie ostrym do drugiej części etapu, kolarze narzucili bardzo ostre tempo, jednak szybko zostało ono przyhamowane. Przez 40 km nie się nie zmieniało w zgodnej kolumnie wyścigu. Dopiero przed Zniemem, gdzie znajdował się lotny finisz, premia zachęciła do ataku. Uciekli wówczas Anglik Laidlaw, Rumun Moiceanu, Szwed Adamson, Francuz Aure, Duńczyk Jorgensen i Norweg Digerud. Szóstka ta prowadziła następnie wyścig przez ok. 60 km. Najaktywniejsi w tej szóstce byli Adamson, Moiceanu i Laidlaw. W tej kolejności przebyli oni linie

(Dalszy ciąg na str. 6)

## Wspólne posiedzenie posłów miasta Łodzi

W dniu 4 maja br. odbyło się zebranie nowo wybranych posłów łódzkich, na którym wręczono im zaświadczenia Państwowej Komisji Wyborczej, stwierdzające dokonany przez społeczeństwo wybór.

Zebrań przewodziła pos. Michalina Tatarówna-Majkowska. Przedmiotem obrad i dyskusji były sprawy Łodzi i potrzeb jej mieszkańców oraz sprawy powołania Łódzkiego Zespołu Poselskiego. W oparciu o doświadczenia oraz ocenę osiągnięć poprzedniego zespółu, posłowie postanowili kontynuować kolektywne omawianie życiowych potrzeb miasta, ustalając jednocześnie linię postępowania na forum komisji sejmowych. W związku z tym postanowiono włączyć się w pracę takich komisji, których problematyka wiąże się z gospodarczym i kulturalnym przekrojem pracy i życia miasta.

Powołano też prezydium Łódzkiego Zespołu Poselskiego w osobach — przewodniczącą cego pos. Eugeniusza Ajnenkiela, zastępcę przew. pos. inż. Jerzego Jablkiwicza oraz sekretarza pos. Stanisławę Biskupską.

Ustalono, że zespół nie będzie podejmował interwencji w sprawach o przydział mieszkań, sprawy te bowiem podlegają tylko prezydium dzielnicowych rad narodowych lub Prezydium RN m. Łodzi.

Obywatele, pragnący poru-

## Grad, deszcze i burze na zachodzie Europy

LONDYN (PAP) — W nocy z czwartku na piątek nad Anglią i Francją przeszły burze, ulewne deszcze i gradobicie.

Na północy Francji w Normandii w wyniku burzy 3 osoby poniosły śmierć, a około 100 jest rannych. Wiele ludzi zostało bez dachu nad głową.

Ulewne deszcze zalały w Anglii drogi uniemożliwiając samochody i pociągi. Poziom wody w rzekach w niektórych częściach kraju podniosły się o ponad 3 metry. W wielu miastach woda zalała piwnice domów.

## Spotkanie delegacji partyjnych Węgier i Polski

WARSZAWA (PAP). 5 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie z bawiącą w Polsce delegacją Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, której przewodniczący Szandor Gaspar, kandydat na członka Biura Politycznego KC WSPR, i sekretarz Komitetu Miejskiego w Budapeszcie.

Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli: Zenon Kliszko — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, Ryszard Strzelecki — sekretarz KC, Walenty Titkow — I sekretarz Komitetu Warszawskiego, Józef Czesak — kierownik Wydziału Zagranicznego KC i Mateusz Oks — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

W godzinach popołudniowych delegacja WSPR wyjechała z Warszawy, udając się w podróż po kraju.

Łoły na wysokość ponad 100 km uważane są za kosmiczne

## Amerykanin A. Shepard drugim kosmonautą 15 minut trwał lot kabiny „Merkury” o wadze 1,5 tony po torze balistycznym

NOWY JORK (PAP). — W piątek Amerykanie wysłali w przestrzeń swego pierwszego kosmonauta. Komandor — podporucznik Alan Shepard wystartował o godzinie 15.34 (czasu warszawskiego) z bazy Canaveral na Florydzie i po 15 minutach lotu w półtoratonowej kabine Merkury wylądował cało na Atlantyku, około 470 km od miejsca wystartowania. Tam wylądował go helikopter. Pojazd odbył podróż po łuku, którego maksymalna wysokość wynosiła 185 kilometrów. Urządzenia kabiny, którą wydzignęła w przestrzeń 20-metrowa rakiet „Redstone”, funkcjonowały normalnie.



Komandor-porucznik Alan Shepard ma 37 lat i od czasu wojny służył w lotnictwie marynarki wojennej. Jest ojcem dwojga dzieci.

Rakietę wystartowała z dwu i półgodzinnym opóźnieniem, spowodowanym dwoma defektami technicznymi i niepewną pogodą. 37-letni Shepard znalazł się na szczycie pojazdu o godzinie 12. Ubrany w srebrzy sły hermetyczny kombinizon i ulokowany w ciasnej kabine spędził tam denerwujące 3 godziny i 34 minuty, podczas których technicy wymieniali uszkodzone przewody i źle funkcjonującą przetwornicę elektryczną, a meteorolodzy zastanawiali się, czy obłoki na horyzoncie nie przesłonią całego nieba.

W 100 sekund po wzlocie pojazdu stacja naziemna odebrała przez radio pierwsze słowo Sheparda: „Oh what a beautiful view”. „Ach, jak pięknie”. Jurij Gagarin, gdy 12 kwietnia wzbił się nad planetę, zawałił to samo po rosyjsku: „Kak priekrasno!”.

Szesnaście kilometrów od wyrzutu rakietę leciała z prędkością 2.500 kilometrów na godzinę. Po następnych szesnastu kilometrach szybkość wzrosła do 5.280 kilometrów na godzinę.

Na wysokości 145 kilometrów kabina oddzieliła się od rakiety. Dla Sheparda zaczął się wtedy pięciominutowy okres nieważkości.

Kabina leciała nad Atlantykiem z prędkością 6.500 kilo-

metrów na godzinę, gdy kosmonauta włączył jeden po drugim trzy silniki hamujące, kabina zaczęła opadać.

Na wysokości ok. 9 kilometrów nad Oceanem otworzył się główny spadochron. Kabina straciła resztkę nadmiernej prędkości i opadła do Atlantyku, 3 mile od lotniskowca, na którym czuwały helikoptery. Jeden z nich wylądował kosmonautę (drugi śmigłowiec zabrał kabine).

Plądkowy lot Sheparda stanowi duże osiągnięcie kosmonautyki amerykańskiej, jednakże jest przedsięwzięciem znacznie skromniejszym od kwietniowego wyczynu Jurija Gagarina.

Gagarin wystartował w statku-sputniku, który wszedł na orbitę okołozemską, obiegł

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Ocena uroczystości 1-majowych i problemy eksportu tematem obrad egzekutywy KŁ PZPR

Egzekutywa KŁ PZPR dokonała wczoraj oceny uroczystości 1-majowych w Łodzi, a w drugiej części obrad omówiono problemy eksportu.

W przygotowaniu do święta 1 Maja brało udział tysiące aktywistów partyjnych i bezpartyjnych działaczy P.J.N. Powołano 501 komitetów obchodów, odbyło się 489 akademii, 345 masówek, 61 wieczornic oraz 131 apeli młodzieży szkolnej.

Zalogi fabryk i mieszkańcy bloków i osiedli podjęli wiele cennych zobowiązań i prac społecznych. Duża inicjatywę przejawiała młodzież Widzewa.

Masowy udział wzięli mieszkańcy Łodzi w wielkim wiece na Placu Zwycięstwa.

W drugiej części obrad egzekutywy KŁ PZPR uczestniczyli wiceminister handlu zagranicznego Kutin, wiceministrowie przemysłu

lekkiego Wojtkowski i Minor, przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Grabski, dyrektorzy zjednoczeń przemysłowych oraz central eksportowo-importowych i ważniejszych łódzkich zakładów przemysłu lekkiego.

Poruszono m. in. sprawy usprawnienia zaopatrzenia fabryk w niezbędne surowce, barwniki i chemikalia wykończalnice. Przedmiotem dyskusji były również sprawy planowania i kontraktowania produkcji eksportowej.

Obrady podsumowała I sekret. KŁ PZPR Michalina Tatarówna-Majkowska. W wystąpieniu swoim podkreśliła ona, że w końcu ubiegłego roku egzekutywa KŁ PZPR poświęcała sprawom eksportu podjęła uchwałę, której wykonanie powinno radykalnie zmienić sytuację. Niestety wiele zobowiązań przyjętych wówczas przez przedstawicieli resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw nie zostało w całości wykonanych. Na wczorajszej egzekutywie wysunięto wnioski w celu pełnego wykonania zobowiązań wypływających z uchwały egzekutywy.

## Pierwsze rozmowy walczących stron w Laosie

LONDYN (PAP). W piątek w miejscowości Hin Hop położonej na drodze prowadzącej do Luang Prabang odbyło się pierwsze spotkanie stron walczących w Laosie. Podczas trwających godzinie rozmów omawiano sprawę dalszych rokowań na temat wprowadzenia w życie decyzji zawieszenia broni w Laosie.

Przypuszcza się, że następne spotkanie odbędzie się za kilka dni.

## Okrucieństwa kolonizatorów portugalskich w Angoli

DELHI (PAP). „Sytuacja w Angoli jest wielokrotnie gorsza niż w Kongu, czy też Algierii” — pisze w liście do rodziny oficer pochodzący z Goa, który służy w jednostce portugalskiej w tej kolonii afrykańskiej. W liście tym opublikowanym przez „Indian Express” z 5 maja, oficer opi-

suje okrucieństwa kolonizatorów portugalskich w Angoli. Około 400 tysięcy patriotów angielskich wtrącono do obozów koncentracyjnych lub wymordowano. Samoloty portugalskie bombardują wsie Angoli, których ludność „po-dejrzewa się o sympatię do powstańców”.

## Jutro o godz. 11 Społeczeństwo ŁÓDZI dziennikarzom

W niedzielę, 7 bm. o godzinie 11, odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej przy ul. Piotrkowskiej 95, w ścianie gmachu PRASY, ku czei dziennikarzy łódzkich poległych w walkach z okupantem.

Tablica ufundowana została przez społeczeństwo Łodzi.

Apelujemy o liczny udział mieszkańców naszego miasta w tej podniosłej uroczystości.

## Burzliwa noc w Algierze

# Grad kamieni, zgnitych jaj pomidorów, ziemniaków i wazonów posypał się z okien domów na głowy żołnierzy i policji

W czwartek wieczorem z nastaniem godziny policyjnej (godz. 21) w europejskiej dzielnicy Algieru rozpoczęło się swoje piekło. Na opustoszałych ulicach patrolowały jeepy i auta pancerne wojska i policji, na które walił się grad różnego rodzaju pocisków — pomidorów, zgnitych jaj, kartofli, kamieni, naczyń kuchennych, wazonów — zrzucanych z okien i balkonów domów.

Równocześnie z każdego domu zamieszkałego przez ultrów wydobywały się prawdziwe ryki. Okrzyki „Algieria francuska” pomieszały się z obelgami rzucającymi na żołnierzy i policję. Hasło wykrzykiwano i „wygrywano” na gwizdki, trąbki, bębny, na garkach i patelniach. Wszyscy to razem złożyło się na ogłuszającą kaskadę, która w rytmie pięciu zgłoszek: „Al-ge-rie-fran-

caise”, przewalała się z jednego krańca miasta na drugi. Dwóch żołnierzy zostało rannych, przy czym jeden ma złamany nos.

### PRZESŁUCHANIE EKS-GENERALA CHALLE'A

Przesłuchanie eks-generalu Challego przez sędziego śledczego Henry Thieret trwało prawie sześć godzin. Według zapewnienia AFP nie dotyczyło ono rebelii, lecz działalności Challego w Algierii na stanowisku dowódcy armii. Następne przesłuchanie odbędzie się ma w piątek po południu.

### WYNIKI ANKIETY

Dziennik „France Soir” ogłosił wyniki ankiety przeprowadzonej przez Francuski Instytut Badania Opinii Publicznej na temat, jaki los powinien spotkać przywódców rebelii. 76 proc. odpowiedzi żąda bardzo surowych kar (30 proc. — żąda śmierci, 25 proc. — dożywotniego więzienia). Z pozostałych odpowiedzi tylko 6 proc. żąda łagodnych wyroków, a 1 proc. uważa, że generalowie mieli rację.

### TERRA CZEKA NA ODPOWIEDZ PARYŻA

„Nie należy oczekiwać żadnej inicjatywy ze strony Tymczasowego Rządu Algierskiego przed nadjeściem odpowiedzi z Paryża w sprawie nowego spotkania w Evian” — taka opinia przeważa w kołach FLN w Tunisie. Jak wiadomo, TERRA zaproponował rządowi francuskiemu rozpoczęcie rokowań w Evian 11 maja br. Odpowiedź dotyczyła jeszcze nie nadeszła.

### ZAMACHY ULTRASOWSKIE

PARYŻ (PAP) — Zamachy ultrasowskie w Algierii trwały nadal. W piątek rano w centrum Algieru wybuchła bomba z plastiku. Eksplozja nie pociągnęła za sobą ofiar.

w ludziach. W Sidi-Bel-Abbes natomiast ulicami zaszyteliwali jednego muzulmanina. Sprawcy — jak zwykle — zbiegli.

Jak dowiadujemy się z depeszu Reutera, władze francuskie w Algierze przesunęły godzinę policyjną z 21 na 22.

## Kłeska rebeliantów w Indonezji

BELGRAD (PAP). Po poddaeniu się w marcu br. 10 tys. rebeliantów w północnym Celebesie, dalsze 25 tys. żołnierzy-buntowników dostało się do niewoli armii indonezyjskiej. Niedawno oddał się w ręce władz indonezyjskich „na czele” dowódca sił rewolucyjnych” b. pułkownik, Alex K. Wilanang. Był on pierwszym przywódcą rebeliantów, który publicznie przyznał się do kradzieży.

## Ze 100 tys. Żydów na Łotwie wojnę przeżyło około 800

# Wstrząsające zeznania na procesie Eichmanna

JEROZOLIMA (PAP). Na piątkowym posiedzeniu sądu rozpatrującego sprawę Eichmanna, prokurator przedstawił kilka dokumentów dotyczących hitlerowskich „specjalnych grup operacyjnych” oraz powołał przed sąd dalszych świadków oskarżenia.

Przedstawione przez prokuratora sprawozdanie generala SS Franz Stahleckera, który był dowódcą tzw. „grupy do operacji specjalnych”, dotyczy eksterminacji ludności żydowskiej w krajach nadbałtyckich. Stahlecker donosił w tym sprawozdaniu, że do 15 października 1941 r. zabito na tym terenie 135 tys. osób, głównie Żydów. Prokurator stwierdził następnie, że to właśnie Eichmann wydawał rozkazy specjalnym grupom operacyjnym przeprowadzającym masowe egzekucje i inne akcje eksterminacyjne.

Pierwszym świadkiem oskarżenia, który zeznał na piątkowym posiedzeniu sądu, był urodzony na Łotwie, a obecnie mieszkający w Tel Awiwie, Eliezer Karstadt. Do stolicy Łotwy, Rygi, stwierdził on — Niemcy weszli 1 lipca 1941 r. Do 23 października tegoż roku, tzn. do zamknięcia getta, zamordowali 7 tys. spośród 40 tys. Żydów zamieszkających w tym mieście.

Następnego miesiąca, tj. w listopadzie, Niemcy zorganizowali „wielką operację” w czasie której wymordowali jedną trzecią mieszkańców getta. Masowe egzekucje, podczas



MOSKWA. — N. S. Chruszczow przybył 5 maja do stolicy Armenii Erewania, aby wziąć udział w obchodach 40-lecia ustanowienia władzy radzieckiej w tej republice i powstania Komunistycznej Partii Armenii.

RIO DE JANEIRO. Przedstawiciel brazylijskich Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że Brazylia nie zamierza zmienić stanowiska wobec Kuby. Rząd nie widzi przyczyn, dla których miałby zmienić swe stanowisko bezwarunkowego popierania zasady samostanowienia narodów i nieingerencji w sprawy wewnętrzne krajów Ameryki Łacińskiej.

TEHERAN. — Premier Sarif Emami złożył swą dymisję na ręce szacha Iranu w związku z krytykami, jakich był przedmiotem za wydanie policyjnego rozkazu strzelania do nauczycieli demonstrujących przed parlamentem.

OSŁO. W stolicy Norwegii odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa poświęcona zagadnieniom rozbrojenia atomowego. Tematem konferencji jest sprawa strategicznych i politycznych warunków rozbrojenia oraz konkretnych środków, jakie należy podjąć, aby zapobiec zwiększeniu się liczby mocarstw atomowych.

LONDYN. — Jak podaje Agencja Reutera, przeszło 3 tysiące Anglików zamierza udać się do Moskwy na rozpoczynającą się tam 19 bm. brytyjską wystawę handlową.

## Nasz komentarz

# Waszyngton montuje spisek

Po kłesce prestiżowej i kompromitacji rządu Stanów Zjednoczonych, spowodowanej awanturniczą polityką wobec Kuby, prasa amerykańska czuje się jak najbardziej powołana do udziału w rad nad przyszłość. Nie inaczej postąpił pociągający „New York Times” pisząc: „Coś się musi stać, zaś instynkt podpowiada — coś należy zrobić. Ale cokolwiek się uczyni, pierwszym warunkiem jest: nie spiesz się”.

Jak się okazuje, Waszyngton nie ma żadnego zamiaru dania posłuchu tym radom. Z osobistego polecenia prez. Kennedyego Departament Stanu nawiązał bezpośrednie kontakty ze wszystkimi rządami Ameryki Łacińskiej dla utworzenia jak najszybszego jednolitego, wspólnego frontu anty-kubańskiego. Stosując bogaty wachlarz nacisku politycznego i ekonomicznego Stany Zjednoczone stawiają na to, iż uda im się przeciągnąć na swoją stronę większość państw Ameryki Łacińskiej.

Prasa amerykańska nie ukrywa nawet, o jaką większość chodzi. Waszyngton chce mieć z góry zapewnione poparcie 2/3 krajów łacińskich dla podjęcia „pozytywnych kroków” przeciwko Fidelowi Castro. Pierwsze kroki, to całkowite zerwanie stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Kubą. Jeśli i to nie pomoże, kolej przyszedzie na trzeci krok — decydujący w mniemaniu Waszyngtonu: wojnę krzyżową przeciwko narodowi kubańskiemu.

Mozna tylko podziwiać otwartość, z jaką Stany Zjednoczone przystępują do realizacji tego „pozytywnego” programu. Obecnie cały ich wysiłek sprowadza się do uzyskania w organizacji państw amerykańskich owej większości 2/3 głosów. Dotychczas pod naciskiem Waszyngtonu, 8 republik Ameryki Łacińskiej zerwały stosunki dyplomatyczne z Kubą. Są to, z wyjątkiem Peru i Paragwaju, miniatury republik: Strefy Morza Karaibskiego, których dyktatorskie rządy są całkowicie zależne od woli i rozkazów USA. Do potrzebnej większości brakuje jeszcze 5 państw. O pozyskanie ich toczy się właśnie ciężka walka.

Departament Stanu liczy na to, że zmusi z kolei do ugięcia rządy Argentyny, Kolumbii, Panamy, Urugwaju i Wenezueli. We wszystkich tych krajach istnieje głęboki kryzys gospodarczy grozący każdej chwili przewrótami społecznymi. Utrzymanie się tamtejszych rządów przy władzy zależy — zdaniem Waszyngtonu — od finansowej pomocy Stanów Zjednoczonych.

Kraje, w których siły postępowe i powszechne nastroje ludności wypierają niemożliwy wpływ na politykę ich rządów.

dów, uważane są przez administrację Kennedyego za pozycje, oczywiście najtrudniejsze do zdobycia. Są to: Boliwia, Brazylia, Chile, Ekwador i Meksyk. Waszyngton prostuje, iż w ostateczności znajduje również i na te kraje dostateczne „argumenty” dla zademonstrowania tak zwanej „solidarności panamerykańskiej”.

Czy plan Waszyngtonu ma szanse powodzenia? Rozsądni obserwatorzy amerykańscy przestrzegają przed błędną kalkulacją wynikającą po prostu z nieznaności sytuacji politycznej i społecznej w Ameryce Łacińskiej. Przypominając wielkość jej ludności, jest: wroga wszystkim, co jest związane z pojęciem „yankeizmu”.

ANTONI PAWLKIEWICZ

## A. Shepard drugim kosmonautą

(Dokończenie ze str. 1)

planecie na wysokości od 180 do 330 kilometrów i wyładował po 108 minutach lotu, przebywszy przeszło 40 tys. kilometrów.

Shepard poleciał po torze bałistycznym, którego wierzchołek znajdował się 185 kilometrów nad ziemią i wyładował 480 kilometrów od miejsca startu, w 15 minut po wylądowaniu.

Jurij Gagarin znajdował się w stanie nieważkości przeszło godzinę, Alan Shepard — 5 minut.

Kabina „Mercury” waży około 1,350 kilogramów, statek „Wostok” — 4,725 kilogramów. Shepard nie miał w swym pojedyździe swobody ruchów i, nie mógł stwierdzić dokładnie, czy w stanie nieważkości może „normalnie” poruszać się w przestrzeni. W „Wostoku” było przesłonek niż w kabine pilota w odrzutowcu.

„Wostok” obiegł ziemię z szybkością 10 razy większą od prędkości kul karabinowych (28 tys. kilometrów na godzinę) i prędkość tę musiał bezpiecznie wytracić za pomocą silnika i spadochronów. Kabina Sheparda osiągnęła prędkość trzy i półkrotnie mniejszą. Odpowiednio łatwiej było Amerykanom zapewnić ochronę kabiny przed spalaniem w atmosferze, łatwiej było wytracić szybkość i zagwarantować bezpieczne lądowanie.

„Wostok” utrzymywał z ziemią dwustronną łączność radiową, a ponadto miał kamery telewizyjne, które pozwalały stacji naziemnej obserwować stan kosmonauty. Shepard również komunikował się z Ziemią przez radio, jednakże w „Mercury” nie było aparatury telewizyjnej.

„Mercury” ustępuje „Wostokowi”, eksperyment amerykański ekspeduje eksperymenty w radzieckiemu. Niemniej od ważny Alan Shepard jest drugim kosmonautą w historii naszej planety. W październiku ubiegłego roku Międzynarodowa Federacja Lotnicza (FAI) ustaliła pośrednio, że można uważać za kosmonauta: ogłoszą mianowicie, że rekord kosmonautyczny będą się liczyć od wysokości 100 kilometrów nad ziemią. Gagarin wleciał nad ziemię 330 kilometrów, Shepard — 185. Oba byli w Kosmosie.

\*\*\*  
NOWY JORK (PAP). Lotnik-szkolnik, do którego helikopter przywoził Sheparda, podał przez radio, że kosmonauta czuje się dobrze.

## Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Pabienickiej, róg Rudnickiej wyjechał raptem z zaskoczeniem na jezdnię Francuska Maria (Chocimowska 53) i wpadła pod nadjeżdżającą motocykl FS 53-51. Dama miała wstrząs mózgu, złamała lewą podudzie i ogólnych pośluszeń. Przebywa w Szpitalu im. Jonschera.

\*\*\*  
Na ul. Aleksandrowskiej wypadł z tramwaju Stanisław Piętko, którego pogrobowo w stronę b. oświecał przewoźnik Szpitala im. Jonschera.

## Dzisiaj otwarcie Tygodnia PCK

# Drużyny czerwono krzyskie na ulicach Łodzi

W dniach od 6 do 14 maja odbędzie się Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, obchodzony pod hasłem „PCK w służbie społeczeństwu”. Tydzień poświęcony będzie wzmożonej działalności wszystkich kół i drużyn czerwono krzyskich.

Dzisiaj (6 maja) o godz. 18 w Lo-

dzi, w związku z otwarciem Tygodnia odbędzie się przemarsz drużyn PCK Placem Zwycięstwa, Główna, Piotrkowska do Pl. Wolności. Na trasie przemarszu będą rozstawione 3-osobowe patrole młodzieżowe przeszkolone przez Łódzki Służbę Ruchu.

W ramach Tygodnia odbędzie się ponadto szereg imprez, 8 bm. koło przy ZPB im. J. Marchlewskiego obchodzą 25-lecie swego istnienia. W dniu 10 bm. odbędzie się wyświetlanie filmów oświatowych, filmów z dziedziny oświaty sanitarnej na wolnym powietrzu. Przyjemnie zapowiada się spotkanie członków PCK z honorowymi dawcami krwi. Na dzień 14 bm. zapowiadana jest zbiórka uliczna na cele PCK.

Młodzież z 15 szkół łódzkiej wysłała poprzez Zarząd Łódzki PCK przeszło 70 ekspozycji na wystawę Czerwonego Krzyża w Jugosławii. Młodzi łódzianie zaprezentują na wystawie wycieczki regionalne, ceramikę, lalki w strojach ludowych, rysunki o tematyce PCK, koraliki, ozdoby budefeckie i inne prace ręczne.

## Otwarcie wystawy prac J. Nowosielskiego

Niedawno w warszawskim „Krzywym Kole” zorganizowana była — przyjęta bardzo po chlebnie przez społeczną publiczność — wystawa obrazów jednego z najbardziej interesujących dzisiejszych łódzkich — Jerzego Nowosielskiego.

Z kolei wystawę tę — pomniejszoną o nowe prace — zobaczymy w Łodzi, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102. Składa się ona z 36 obrazów, prawie wyłącznie z olei. Otwarcie wystawy nastąpi dzisiaj, w sobotę, 6 maja o godz. 18.

## W dniu 4 maja 1961 roku zmarł przeżywszy lat 55 ZYGMUNT SZCZEPANIAK

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i nieodwołanego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Dolach.

WSPÓLPRACOWNICY i KOLEDZY Z FOTO-RYTOWNI przy ZPB im. F. DZIERŻYŃSKIEGO.

8171-G

# Gorący kapitał łódzkich serc

**P**róbę generalną rozpoczął znany dziennikarz łódzki, ukrywający się pod popularnym pseudonimem Hendryka Łódzkiego. Był nim redaktor Rudnicki. Inicjatywa ta spotkała się z silnym odzewem starych łódzian. Niestety, grono organizatorów zapomniało o wciągnięciu do prac organizacyjnych młodszych pokoleń. Skutek — towarzysztwo to po roku śpiączki, rozsypano się.

Dopiero w rok później, w sierpniu 1959 roku „Dziennik Łódzki” usiłował podnieść temperaturę „lokalnego patriotyzmu” — istocznego źródła bardzo chlubnych poczyniń i owocnych ambicji... Piorem red. Jagoszewskiego — zastępcę łódzianina — postawił główny cel przed taką organizacją — krzewienie wiedzy i miłości dla Łodzi, starych i nowych łódzian, wzmożenie troski o estetycz-

Nie ma wprost miesiąca, tygodnia, by nie powstawało gdzieś, czy to w zakładzie pracy, instytucji, czy w szkole — nowe koło lub kółko TPL. Zapal, entuzjazm do pracy społecznej, bezinteresownej dla miasta, dla dzielnicy, dla szkoły — przejawia się tu na każdym kroku. Nie ma w Łodzi tak ruchliwego towarzysztwa regionalnego, może jedynie PTT-K dorównuje prężnością i pomysłami tej młodej organizacji.

A jak to było na początku?

ny wygląd miasta i opiekę nad jego zabytkami i pomnikami. Postawił też od razu na nauczycielstwo łódzkie i młodzież i... praca ruszyła!

Najpierw odbyła się kilkumiesięczna dyskusja prasowa w „Dzienniku Łódzkim” na temat, jakie ma być to przyszłe towarzysztwo? Ekskluzywny klub klanowy ze 100 członkami najwyżej, czy stowarzyszenie o szerokim, społecznym zasięgu?

Zwyciężyła koncepcja dru-

ga. I oto w dniu 27 listopada 1959 r. na walnym zebraniu członków — inicjatorów, wybrano siedemnastoosobowy zarząd, ustalono najmniejszą w Polsce składkę miesięczną dla tego rodzaju towarzystw — jeden złoty miesięcznie dla dorosłych, dziesięć groszy dla młodzieży i rencistów i rozpoczęło pracę dla dobra swego nie zawsze docenianego nawet u nas — miasta.

Dziś po blisko półrocznym istnieniu TPL, w bilansie tej nowej regionalnej organizacji — znaleźliśmy (poza kilkuset tysiącami złotych na cele wydawnicze i kilku dziesięciu tysiącami złotych na cele organizacyjne) — gorący kapitał łódzkich serc, młodych i starych łódzian.

W tymże czasie zorganizowano 25 wykładów po Łodzi i regionie. Młodzież łódzką pozyskano dla opieki nad zabytkami i tablicami pamiątkowymi Łodzi. Założono w czynnie społecznym trybie fundację w mieście, przyznawano nagrody za wiersze o Łodzi, nagrody w Wysięgu Pokoju, zakupiono prace malarzy łódzkich. Urządzono konkursy na gazetki ścienne, o tematyce łódzkiej, na rysunki dziecięce. Wreszcie towarzystwo rozpoczęło poważną

pracę wydawniczą pod kierunkiem profesora Rosseta. Książka „Łódź w XV-lecie” będzie pracą zbiorową, charakteryzującą Łódź, siłę i żywotność jej przemysłu, ruch umysłowy, kulturalny, perspektywy przyszłości.

Jacy są członkowie towarzystwa? Skąd się rekrutują? — Naprawdę szeroki jest wachlarz grup społecznych — od robotników, włókienników, lekarzy, adwokatów, milicjantów, nauczycieli, urzędników, monterów, bibliotekarzy, aktorów teatralnych, pisarzy, dziennikarzy, szewców, rencistów, młodzieży szkolnej, do pracowników nauki i profesorów wyższych uczelni. Ostatnio wywalczono powrót herbu Łodzi na tramwaje miejskie.

W tej chwili — TPL prowadzi ożywioną pracę w kołach szkolnych gdzie urządza się wieczornice łódzkie, spotkania ze starymi łódzianami — rewolucyjnymi działaczami 1905 roku itp. Prowadzi się akcje poszukiwania starych pamiątek — wódek, gazet, ulotek, kaselek łódzkich itd.

Na walne zebranie TPL, które odbędzie się jutro o godz. 10, zarząd, a z nim blisko 70 ogniw i kół TPL, stają z poważnym już dorobkiem pracy społecznej dla miasta, z nowymi ambicjami i pomysłami swych aktywistów.

Niech więc rosną szeregi tych, którzy „z wewnętrznej potrzeby” osiedlili się w naszym mieście lub tu urodzili się mieszkają i pracują, a miastu temu oddali swe serce...”

ZDZISŁAW KONICKI

## Z historii ruchu oświatowego w Łodzi

Zwracamy uwagę miłośników Łodzi na IV numer „Przeglądu Historyczno-Oświatowego” (kwartalnika Związku Nauczycielstwa Polskiego). Numer ten jest niemal w całości poświęcony tematyce łódzkiej.

I tak o roli Łodzi w rozwoju szkolnictwa i oświaty w Polsce dwudziestolecia międzywojennego pisze T. Wojciechowski, o rozwoju szkół elementarnych w miastach przemysłu łódzkiego (1807-1830) — Eugeniusz Podgórska, o szkolnictwie rzemieślniczym w Łodzi E. Dębowski. Jest wspomnienie J. T. Mieszkowskiego o Stefanie Kopcińskim, G. Missalowa i H. Zaborowska piszą o Zygmuncie Lorentzu, Roman Kaczmarski o Zygmuncie Hajkowskim itd.

Bardzo dużo interesujących faktów przytacza też Eugeniusz Ajnenkiel w swoich „Wspomnieniach z pracy o-

światowej w Łodzi”. Autor operuje bardzo źródłowym materiałem, przypominając nazwiska ludzi, którzy już zapomniani, którzy w dziele upowszechniania oświaty w Łodzi (i to w najrozmaitszych formach) położyli ważne zasługi. Szczególnie wiele miejsca poświęca powstaniu i działalności TUR w Łodzi (działającego w naszym mieście od roku 1923).

Relacje Eugeniusza Ajnenkiela są tym cenniejsze, że powstały w marcu w 1923 r. przez Łódzki Okręgowy Komitet PPS na sekretarza Okręgu Łódź — Miasto, brał udział w montowaniu tego towarzystwa wraz z niezapomnianym dr. Kopcińskim, J. Augustyniakiem, G. Moskiewiczem, I. Kotłowieckim-Skrzyżkowską, dr. H. Kluszyńskim, St. Gackim, K. Hartmanem itd.

Niemniej interesujące są jego przyczynki do dziełowej czerwonogłowej TUR, przy czym autor operuje tu nazwiskami ludzi, którzy położyli poważne zasługi przy organizowaniu tej sceny jak: Witold Wandurski, H. Nowicki (Jerzy Zawieyski), J. Szacki, Zygmunta Salski, M. Stawski, D. Damiński i inni.

W sumie ostatni „Przegląd Historyczno-Oświatowy” pogłębia naszą wiedzę o dziejach oświaty i kultury robotniczej Łodzi. Warto zapoznać się z jego treścią!

M.

## Barok, architektura rzeźba, malarstwo

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zaprasza swych członków i sympatyków na odczyt pt. „Barok — architektura, rzeźba, malarstwo”. Odczyt odbędzie się w niedzielę 7 maja o godz. 11.45 w sali wykładowej Muzeum Sztuki, ul. Więtcowskiego 38. Prelegent prez. T. Klepa. Wstęp wolny.

eud: nad ranem urosła jej... gesta broda. Książę luzytański, zobaczywszy tak szpetną obłudnicę, zrezygnował szybko z zamiaru poślubienia jej...

Pani Sasa Pietrasowa, która oprowadzała nas po Pradze, pokazując ten obraz, przedstawiający młodą kobietę z gestą, falującą brodą, dodała:

— Utrzymuje się wśród nas mniemanie, że jeśli ktoś przez 30 sekund spoglądać będzie na ten obraz, nie odrywając od niego oczu, i pomyśli o czymś — przagnie ją jego ziszczą się istotnie!

Zauważyłem, że jedna z naszych towarzyszek wlepiała swe piękne oczy w cudowny konterfekt brodatej świętej. Była to pani dobrze reprezentująca urodę Polek za granicą. Teraz, w czasie skupionej kontemplacji, subtelna twarz jej wyszlachetniała jeszcze bardziej, przypominając madonnę, malowaną przez włoskich mistrzów.

Kiedy wyszliśmy z kaplicy, zapytałem ją niedyskretnie:

— Wolno mi wiedzieć, o czym pomyślała pani?

A piękna pani o subtelnej urodzie włoskiej madonny odpowiedziała po prostu:

— Żeby na granicy, w czasie powrotu, celnicy nasi nie buszowali zbyt gorliwie w moich walizkach i walizkach...

MIECZYSLAW JAGOSZE

## Przyszłość naszego miasta



Kolejne, czwartkowe spotkanie przy NTU 303-04 — w którym wziął udział kierownik Miejskiego Biura Urbanistycznego, mgr inż. arch. CYPRIAN JAWORSKI — poświęcone było przyszłości naszego miasta: planom budowy i przebudowy, projektowanym zmianom w wyglądzie Łodzi.

Niestety, mimo iż zainteresowanie tymi zagadnieniami ze strony Czytelników było duże i zadano szereg ciekawych pytań, to tym niemniej spotkanie to nie należało do zbyt udanych. I to już nie dlatego, że niektórzy błędnie zrozumieli temat spotkania i pytali o rozbiórki dzielnic domów, lecz głównie z winy środków technicznych: centrali telefonicznej: wielu Czytelników nie mogło uzyskać połączenia z 303-04, szereg rozmów nagłe przerwano. Dwukrotnie bezskutecznie interweniowali w centrali i trzeba było dopiero uciec się do pomocy dyrektora Urzędu Telefonów Miejsowych, by telefon zaczął sprawnie działać. Za te techniczne usterki przepraszamy naszych Czytelników.

A oto w skrócie relacja z przebiegu rozmów.

— Mówi Jaworski...

— Dzień dobry. Podobno w pobliżu ul. Sienkiewicza, na tyłach LDK ma być budowany hotel. Kiedy to nastąpi?

— Trudno określić ściśle, ale hotel ma być budowany w ramach tej pięciolatki. W przybliżeniu, rozpoczęcie budowy nastąpi w końcu 1963 — początkach 1964 roku.

\* \* \*

— Czy miasto zamierza zagospodarować teren między ulicą Wacława i Przybyszewskiego?

— Tereny między Przybyszewskiego i Milionową aż do ul. Konstytucyjnej są przeznaczone na wysokie budownictwo, na budowę Osiedla Zarzew II. Oczywiście, budynki, które są w dobrym stanie, zostaną adaptowane. Osiedla jednak nie będzie budowane w tej pięciolatce.

\* \* \*

— Czy są już gotowe plany na budowę Dąbrowy? Chodzi mi zwłaszcza o ul. Podhalańską, bo chciałem tam wybudować domek indywidualny.

— Tereny te przeznaczone są na budowę dużej dzielnicy mieszkaniowej o blokach kilkukondygnacyjnych. Nie można tam więc już indywidualnie budować domków, natomiast za plac na tym terenie przysługują działki zamienne. Może pan w tej sprawie zwrócić się do Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej nie czekając na przyszłą wymianę działek.

\* \* \*

— Czy przewiduje się w Łodzi budowę metra w planie perspektywnym?

— Plan zabudowy miasta, który został ostatnio zatwierdzony, jest przewidziany na okres do 1980 r. Do tego czasu metra w Łodzi nie przewiduje się, później jednak bardzo możliwe, że powstanie szybka kolej miejska, wycinkami jednak przebiegająca na powierzchni ziemi.

— Istnieje projekt budowy otwartego kanału od Pilicy. Czy to będzie szeroki kanał, który nie tylko zaopatrzy Łódź w wodę, ale stworzy jakieś atrakcyjne zalewy i sztuczne jeziora?

— Kanał spod Sulejowa nie będzie kanałem żeglownym, on ma jedynie zapewnić wodę dla Łodzi. Nie jest bowiem możliwe czerpać z Pilicy i z projektowanego zalewu pod Sulejowem zbyt wielkich mas wody. Będzie to więc tylko transporter wody do celów pitnych, przemysłowych i komunalnych. Kanał ten jednak pozwoli w pewnym stopniu i na zasilenie wód lokalnych. Przewiduje się również utworzenie zalewu na Nerze, przez stworzenie sztucznych wód w okolicach Pabianickiej; podniesie się lustro wody od Pabianickiej prawie aż pod Lublińsk.

Jeśli chodzi o zamierzenia bliższe, to planuje się wykorzystać istniejące możliwości, a więc urządzić stawy na Chojnach oraz kąpielisko na Julianowie, nadzrzeciw parku. Są też projekty urządzenia kąpieliska na Zdroju pomie-

dzy ul. Biegunową Namietowa i Krawcowa, na bazie istniejącego stawu.

\* \* \*

— Czy na ul. Tuwima na przeciw parkingu i kościoła powstanie — na miejscu stojących tu przedpołtopowych, parterowych domków — jakieś nowe obiekty?

— Naprzeciw parkingu przewidziane jest wysokie budownictwo, z pewnym odstąpieniem w głąb, by uzyskać w ten sposób dodatkowe miejsce na ulicy. Naprzeciw kościoła, na miejscu budynku, gdzie jest Zakład Pogrzebowy — ma powstać duży biurowiec.

\* \* \*

— Czy został już zatwierdzony projekt budowy w pobliżu Łodzi tzw. kanału centralnego?

— Nie, to jest jeszcze tylko koncepcja. Została ona opracowana przez PAN w ramach ogólnego planu krajowej gospodarki wodnej. Byłby to kanał żeglowny, dostarczający dużej ilości wody z Wisły z miejsca ujęcia w okolicach Włocławka i prowadzący tę wodę kanałem w górę (odcinki kompromisowo podnosiłyby poziom wód).

Trasa kanału przebiegałaby przez teren ubogie w wodę, m. in. w bezpośrednim sąsiedztwie Łodzi. Wówczas nasze miasto byłoby zaopatrzona w wodę w sposób niemal idealny

(gręb.)  
Foto: L. Olejniczak

## Prof. dr Tadeusz Kotarbiński przybywa jutro do Łodzi

W nadchodzącą niedzielę łódzki świat naukowy gościć będzie prezesa Polskiej Akademii Nauk, wybitnego uczonego prof. dr Tadeusza Kotarbińskiego.

Czcigodny gość weźmie udział w publicznym posiedzeniu naukowym, zorganizowanym przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe i wygłosi odczyt pt. „Rozwój prakseologii”. Niewątpliwie odczyt ten wywoła duże zainteresowanie, ponieważ nauka o „dobrej robocie” cieszy się coraz większym zrozumieniem.

Jednocześnie warto pamiętać, że prof. dr T. Kotarbiński jest czynnym członkiem ŁTN.

Posiedzenie naukowe Towarzystwa odbędzie się 7 bm. o godz. 11 w auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Matejki 34.

J. P.

**O godz. 16 uroczysta akademii z okazji „Dnia Księgarza”**



W dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, odbędzie się w przeddzień Dnia Księgarza, o godz. 16 akademii zorganizowana przez władze miejskie dla łódzkiego księgarstwa. Na akademii tej wręczone zostaną najbardziej zasłużonym w służbie książki pracownikom — Odznaki Wzorowego Księgarza, nadane przez ministra kultury i sztuki.

W części artystycznej wystąpią artyści teatrów dramatycznych i muzycznych.

# Obowiązki i przywileje „oficerów” pracy społecznej

„MOJEMU MIASTU 1961 — 1965” — oto napis na książeczce pracy społecznej, którą już niebawem będzie mógł otrzymać każdy mieszkaniec Łodzi. Każdy, kto chce bezinteresownie włożyć swój wysiłek przy porządkowaniu i upiększaniu włókienniczego grodu.

W najbliższych dniach odbędzie się plenarne zebranie dzielnicowych komitetów FJN, na których przedyskutowane zostaną sprawy organizacyjne i tryb rozprowadzania książeczek pracy społecznej.

Regulamin dla posiadacza tej książeczki jest obszerny i szczegółowy. Jest drogowskazem, jakim należy się kierować, chcąc w przyszłości mieć widomy ślad swojej pracy społecznej.

Regulamin określa cel i zakres obowiązków każdego kto w pracach tych będzie brał udział, określa sposób tych prac, kto nimi kieruje itp.

Książeczka jest imienna i posiada kilka stron, na których wypisywane będą daty, miejsce pracy, ilość roboczogodzin oraz umieszczany będzie podpis i stempel kierownika robót lub komitetu blokowego. LK FJN przeprowadzi rozmowę z dyrektorami zainteresowanych przedsiębiorstw, jak MPK, Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze Miejskie, Przedsiębiorstwo Drogowe, LPRI itp., które będą prowadziły szeroki front robót społecznych. Zapoznano brygadzystów jak mają postępować przy wypełnianiu, podpisie i stemplowaniu książeczek pracy społecznej.

Książeczki te wydawać będą Terenowe Komitety Frontu Jedności Narodu. Dla osób, które wyróżniły się w pracach porządkowania miasta i upiększania Łodzi przewidziane są nagrody honorowe w postaci przyznania od-

znaki „UCZESTNIK PRACY SPOŁECZNEJ”. Brązowa odznaka otrzymają ci, którzy przepracowali 100 roboczogodzin, srebrna za 200 godzin i złota za 400 godzin. Ustalono również, że w każdym roku dla szczególnie wyróżniających się osób przewidziane są nagrody rzeczowe oraz w pojedynczych wypadkach specjalnego poświęcenia przy pracach społecznych — LK FJN występować będzie do Prezydium Rady Narodowej o przyznanie HONOROWEJ ODZNAKI MIASTA ŁODZI.

Jak więc widzimy, w należyty sposób uhonorowana będzie praca społeczna, której range i znaczenie należy oceniać Front Jedności Narodu i władza terenowa.

# JUTRO idziemy wszyscy na Wielki Kiermasz Książek

Jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez, zorganizowanych w Łodzi w związku z Dniem Oświaty Książki i Prasy będzie Wielki Kiermasz Książek urządzony przez Dom Książki na Starym Ryнку. Będzie w nim udział 17 wydawców, którzy na 22 stoiskach zaprezentują swój edytorski dorobek. Poważną atrakcją będzie loteria książkowa przy czym szczęśliwcy wygrają moga samochody, motocykle, telewizory, maszyny do szycia, magnetofony, aparaty radiowe i fotograficzne oraz książki. Otwarcie Kiermaszu — w niedzielę o godz. 11.

W tym samym dniu w pobliskiej kawiarni „Staromiejskiej” podpisywać będą swoje książki pisarze łódzcy: Wł. Rymkiewicz (godz. 11.30—12.30), J. Waleńczyk (godz. 13—14), Z. Kosiniński (godz. 14—15), J. Wilmański (godz. 15—16), J. H. Wiśniewski (godz. 16—17).

W związku z uroczystą akademią z okazji Dnia Księgarza, wszystkie placówki „Domu Książki” a więc księgarnie i sklepy papiernicze, w sobotę, 6 bm. czynne będą tylko do godz. 14.

W tej samej kawiarni o godz. 12.45—14 spotka się ze swymi czytelnikami popularny autor powieści historycznych Wł. Rymkiewicz.

## Sobota 6 maja

### \* Spotkania \* Odczyty

ZPB im. Dzierżyńskiego, godzina 20 — zabawa, 2 RWK dla Młodzieży, ul. Wspólna 8, godzina 15 — prelekcja „Elektryczność — jakie to proste”, 13 RWK dla Młodzieży ul. Rudzka 7, godz. 15 — prelekcja „Uczymy się modelowania”, 5 RWK dla Młodzieży, ul. Limanowskiego 42, godz. 16 — głośne czytanie baśni dla najmłodszych, 17 RWK dla Dorosłych ul. Obrońców Stalingradu 71-73 godz. 18 — odczyt „Wczesne dzieje naszego narodu”, Park im. A. Mickiewicza ul. Zgierska, godz. 17 — otwarcie letniego punktu bibliotecznego, Klub „Kwa-Kwa” przy ZPB im. Marchlewskiego godz. 19 — odczyt „Początki Państwa Polskiego w świetle badań archeologicznych”, ZPDz. im. Rychnińskiego, godz. 17 — spotkanie z redaktorem „Expressu Ilustrowanego” i Polikarpem, LDK, godz. 17 — seans filmowy oświatowy „Szkoła w ściebie”, Biblioteka LDK, godz. 19 — popis (prozy i poezji) z okazji zakończenia Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, Szko-

## W dwa dni po dokonaniu przestępstwa

### o Chuligan spod „Papugi” o Droga wódka o Gościnne występy zgierskiego awanturnika

Nigdy ich przedtem nie znałem, nie pamiętam, żebym uderzył pierwszy...

21-letni Władysław Przybylski (Łódź, ul. Okregowa 4) pamiętał tylko tyle, że wypił wraz z kolegą butelkę wina i do „Papugi” przyszedł „otrzeźwić się” kawą. „Trzeźwił się” — mówiąc nawiasem — piwem, bo „na kawę — musiałby długo czekać (!). A on czekać nie lubił.

I nie czekał na żaden powód, by zaatakować przechodzących obok niego Stanisława O. i Stanisława J. Coś mu się u nich nie podobało. To wystarczyło mu dla wywołania w kawiarni „Papuga” chuligańskiej awantury.

Natychmiast zatrzymany przez funkcjonariuszy MO w niespełna 48 godzin po dokonaniu przestępstwa stanął przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi, wyrokiem którego skazany został na 4 miesiące aresztu.

W dwa dni po dokonaniu przestępstwa, w którym Stanisław O. i Stanisław J. zostali uderzeni przez 21-letniego Władysława Przybylskiego, który wypił z kolegą butelkę wina i przyszedł do „Papugi” „otrzeźwić się” kawą, w kawiarni „Papuga” chuligańskiej awantury.

Natychmiast zatrzymany przez funkcjonariuszy MO w niespełna 48 godzin po dokonaniu przestępstwa stanął przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi, wyrokiem którego skazany został na 4 miesiące aresztu.

# Na „imieniny” wszystkich pociech

## \* Barwne korowody, zabawy, wycieczki \* Maskotka dla każdego dziecka \* Świetlice przyblokowe, kolonie TPD

1 czerwca jak co roku obchodzimy Dzień Dziecka. Związane z tym świętem imprezy rozpoczyna się już 28 maja i trwa cały tydzień. Tegoroczne hasło: „Dzień Dziecka — Dzień pomocy w nauce i radości”.

Mnóstwo niespodzianek czeka z okazji Dnia na najmłodszych obywateli naszego miasta, TPD, które patronuje przygotowaniu powołano już komitety dzielnicowe, a dziś powstanie komitet miejski obchodu Dnia Dziecka.

Projektowanych jest wiele atrakcyjnych imprez dla dzieci. A więc festyny w parkach i lasach podmiejskich, ogniska, biwaki, wycieczki po Łodzi i poza Łódź np. do Kalisza, Nieborowa, Arkadii, TPD Śródmieście przygotowuje np. wycieczkę do Łącka, a Wdziew wycieczki po Łodzi. W imprezach, które odbędą się w parkach wystąpią aktorzy, orkiestry, odbędą się widowiska lalkowe. Przygotowuje się również okolicznościowe zgaduj-zgadule.

TPD nie zapomina również o dzieciach przebywających w szpitalach, domach dzieci, czy zakładach specjalnych. Wszystkie one otrzymają paczki z zabawkami, lalkami, a w razie potrzeby nawet odzież. W ramach akcji „dzieci-dzieciom” młodzież szkolna tam gdzie będzie mogła, dotrże z występami, śpiewem, muzyką. TPD Baluty pragnie dla dzieci w sanatorium lagiewnickim zakupić parasole na werandę.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, TPD uruchamia place zabaw, o których pisaaliśmy wcześniej, a poza tym również nowe świetlice przyblokowe. Powstało ich ostatnio 14, m. in. przy ul. Spornej 72, gdzie wysiłkiem społecznym zamieniono suzarkę na strychu na przyjemne pomieszczenie dla zabawy dzieci. W tym roku powstały też jeszcze dwie poradnie społeczno-wychowawcze w dzielnicach Górnej i na

odzie będziemy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Związane z tym świętem imprezy rozpoczyna się już 28 maja i trwa cały tydzień. Tegoroczne hasło: „Dzień Dziecka — Dzień pomocy w nauce i radości”.

Mnóstwo niespodzianek czeka z okazji Dnia na najmłodszych obywateli naszego miasta, TPD, które patronuje przygotowaniu powołano już komitety dzielnicowe, a dziś powstanie komitet miejski obchodu Dnia Dziecka.

Projektowanych jest wiele atrakcyjnych imprez dla dzieci. A więc festyny w parkach i lasach podmiejskich, ogniska, biwaki, wycieczki po Łodzi i poza Łódź np. do Kalisza, Nieborowa, Arkadii, TPD Śródmieście przygotowuje np. wycieczkę do Łącka, a Wdziew wycieczki po Łodzi. W imprezach, które odbędą się w parkach wystąpią aktorzy, orkiestry, odbędą się widowiska lalkowe. Przygotowuje się również okolicznościowe zgaduj-zgadule.

TPD nie zapomina również o dzieciach przebywających w szpitalach, domach dzieci, czy zakładach specjalnych. Wszystkie one otrzymają paczki z zabawkami, lalkami, a w razie potrzeby nawet odzież. W ramach akcji „dzieci-dzieciom” młodzież szkolna tam gdzie będzie mogła, dotrże z występami, śpiewem, muzyką. TPD Baluty pragnie dla dzieci w sanatorium lagiewnickim zakupić parasole na werandę.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, TPD uruchamia place zabaw, o których pisaaliśmy wcześniej, a poza tym również nowe świetlice przyblokowe. Powstało ich ostatnio 14, m. in. przy ul. Spornej 72, gdzie wysiłkiem społecznym zamieniono suzarkę na strychu na przyjemne pomieszczenie dla zabawy dzieci. W tym roku powstały też jeszcze dwie poradnie społeczno-wychowawcze w dzielnicach Górnej i na

# Matka i noworodek czują się dobrze

Przed kilku dniami donosiliśmy o niecodziennym wydarzeniu, jakie miało miejsce na peronie Dworca Fabrycznego, kiedy w godzinach nocnych jedna z pasażerek pociągu z Kozłuszki — Daniela Środowska po wzięciu niemowlęcia do ręki, czuła się bardzo dobrze.

# Smierć dziecka w basenie kąpielowym

Prokuratura Dzielnicy Śródmieście zakończyła już śledztwo w sprawie tragicznego wypadku, jaki miał miejsce w Zakładzie Kąpielowym nr 4 przy ul. Kilińskiego 134. Tu, 11 marca br. utonął jedenastoletni Zdzisław Kowalski. Po przeprowadzeniu śledztwa Prokuratura postawiła w stan oskarżenia ratownika — Henryka Podleckiego (zam. przy ul. Kostki Napierskiego 63) oraz kierownika zakładu kąpielowego — Zbigniewa Chalałę.

A oto okoliczności wypadku, ustalone w śledztwie: 11 marca br. Zdzisław Kowalski wraz ze swym młodszym bratem 10-letnim Kazimierzem i dwoma kolegami wybrał się do zakładu kąpielowego. Będąc na miejscu chłopcy doszli do wniosku, że lepiej wypakać się w basenie, aniżeli w wannie. Wskoczyli więc do wody, w miejscu dla niepełnoletnich. Po jakimś czasie Kaziś Kowalski zorientował się, że nie ma wśród kąpielujących się chłopów jego brata — Zdzisława. Natychmiast wyszedł więc z basenu i po przeskakaniu kabin zawiadomił o zaginięciu brata ratownika — Henryka Podleckiego. Poszukiwaniem Zdzisława Kowalskiego, na polecenie ratownika, zajęli się chłopcy. Po niedługim czasie wyciągnęli oni z wody Z. Kowalskiego, który nie dawał oznak życia. Nie pomógł sztuczne oddychanie, ani też ma-

## Owocnych obrad!

W najbliższą niedzielę (7 bm.) o godz. 13.30, w świetlicy ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi (Piotrkowska 233-235) obradować będą członkowie Wojewódzkiej Sekcji Sprzedawców „Ruchu”.

## „Kocha, lubi, szanuje”

Przed kilkoma miesiącami Teatr Powszechny wystąpił z prapremierą polskiej sztuki o tematyce młodzieżowej — „Pekół pełen dymu” Karola Obidniaka. I oto z kolei inny teatr łódzki — Teatr im. Jaracza wziął na swój warsztat sztukę o również młodzieżowej problematyce pt. „Kocha, lubi, szanuje”.

Autorem jej jest łodzianin — artysta Teatru Ziemi Łódzkiej — Tadeusz Kozłusznik. Ma on już na swoim koncie 10 bajek granych w tej chwili na scenach teatrów w różnych miastach Polski. Obecnie spróbował swoich sił również i na odcinku dramaturgii dla dorosłych.

„Kocha, lubi, szanuje” jest komedia muzyczna, której akcja odbywa się w spódnym akademickim „Skrzat” (aluzja do „Puchatki”). Autor ukazuje nam współczesną młodzież w barwach raczej optymistycznych, wysuwając sugestię, że nie jest jednak z nią tak źle, jak mówią o tym autorzy różnych współczesnych sztuk i powieści, poświęconych problematyce młodzieżowej.

„Kocha, lubi, szanuje” ukaże się na scenie Teatru Jaracza w reżyserii Jerzego Cwiklińskiego.

Tak więc najbliższa premiera w Teatrze Jaracza — stwierdza Cwikliński — będzie podwójnym debiutem. Debiutem autorskim a i., reżyserskim, albowiem jest to pierwsza sztuka, którą „montuje”. Oby te dwa debiuty wypadły równie pomyślnie! Myśle też, że nie będzie od rzeczy dodać, iż operetka muzyczna „Kocha, lubi, szanuje” zainteresował się już Kruskowski w Warszawie, a również operetki w Gliwicach i w Opolu, oraz operetka moskiewska.

Muzykę dla „Kocha, lubi, szanuje” skomponował Aleksander Gross z tekstami J. Cwiklińskiego i T. Kozłuszki. Scenografia: Bolesław



**UWAGA, KONSUMENCI!**

**SKLEPY: odzieżowy Piotrkowska 49 i włókienniczy Piotrkowska 81 zamieniły się lokalami.**

Przeniesienie sklepów zostało podyktowane względami wygod dla konsumentów. Na odcinku Piotrkowskiej (49—53) powstał ciąg handlowy w zakresie tkanin, dzięki czemu można łatwiej będzie można zaopatrzyć się we wszelkie tkaniny, welniane, jedwabne i lniane, w kilku sklepach sąsiadujących ze sobą.

Po wyremontowaniu zaś sklepu Piotrkowska 81, będzie można dostać tam bogaty wybór konfekcji męskiej.

W SKLEPIE Piotrkowska 4 nabyć można już dzisiaj następujące artykuły: czółenka damskie importowane, białe, szpilki po 400 złotych, gdynki damskie, białe po 270 zł, gdynki damskie białe i wiśniowe po 255 zł, gdynki damskie czerwone i niebieskie po 202 zł i 95 zł, baleriny damskie w kolorach brzozy i jasny po 125 zł i 93 zł.

2052-K

# Odra i Nysa nienaruszalną granicą pokoju

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 106 (4492)



# Chwila nieuwagi-strata niebieskich koszulek

## Uwaga na Szwedów!

(Dokończenie ze str. 1) pierwszy lotny finisz. Na drugim lotnym finiszu w Cnieżnie (80 km) zwyciężył także Adamson, jednak tym razem przed Laidlawem i Moiceanu.



Melichow

Weissleder

### Sobota i niedziela na stadionach Łodzi

**SOBOTA, 6 MAJA BR.**

**TENIS STOŁOWY.** Turniej o puchar złotych łódzkiej w obszarze ogólnopolskiej. Sala MDK, godz. 17.

**LEKKOATLETYKA.** Łódzka olimpiada lekkoatletyczna organizowana przez AZS i „Głos Robotniczy” na stadionie AZS, godz. 16.

**PIŁKA NOŻNA.** III liga w Tomaszowie: Pilica — Kolejarz, godz. 17.

**BOKS.** Bawelna — Dynamo (Berlin) w Piotrkowie, godz. 19.

**SPARTAKIADA.** Uczelniana spartakiada WSE na stadionie AZS, godz. 8.50.

**NIEDZIELA, 7 MAJA BR.**

**PIŁKA NOŻNA.** Team LKS-Wisła — Stade de Reims, godz. 17, na stadionie przy Al. Unii 2.

**III liga.** Bawelna — Widzów (L) godz. 11, ul. Ogrodowa. Poznań — PTC, godz. 11; w Kutnie Czarni — Widzów, godz. 11; w Zgierz Boruta — Stal (Radomsko), godz. 11; w Pabianicach Widzów — Start, godz. 11.15.

**TENIS STOŁOWY.** Turniej o puchar złotych łódzkiej w obszarze ogólnopolskiej od godz. 8.30 w sali MDK.

**PLYWANIE.** Mistrzostwa Polski młodzików na pływalni Startu w Jutkowie, godz. 17.30.

**ZAPASY.** Pierwszy krok zapasowy, godz. 17 w sali Gwardii, ul. Główna 17.

**KOLARSTWO.** Wyścig „Złoty Promienisty” ZMS i „Głos Robotniczy” na trasie Łódź—Głowno. Start godz. 9, ul. Piotrkowska 83.

**LEKKOATLETYKA.** Łódzka olimpiada lekkoatletyczna, organizowana przez AZS i „Głos Robotniczy”, stadion AZS, godz. 10.

**SPARTAKIADA.** Uczelniana spartakiada WSE na stadionie AZS, godz. 10.

**RUGBY.** Widzów (L) — AZS AWF W-wa I liga, godz. 11, stadion przy ul. Kilińskiego 138.

**Widzów (L) — AZS AWF Warszawa** mistrzostwo Polski juniorów, godz. 16.

Tymczasem główna grupa coraz bardziej zbliżała się do uciekinierów i na 30 km przed metą zlikwidowała ucieczkę. Zapowiadał się nowy atak. Gdy do tego doszło, niestety, przegapiony został przez naszych, aktywnie do tej pory jadących, reprezentantów.

Nova czołówka, w składzie Melichow, Pietrow (ZSRR), Weissleder, Hochne (NRD), Denson (Anglia) i Luliu (Norwegia) szybko zdobywała przewagę. Po kilku kilometrach wynosiła ona już 800 metrów.

Dopiero w takiej sytuacji Polacy poderwali się do kontrataku. Harowali ciężko, ciągnąc za swoimi plecami całą główną kolumnę. Kiedy odległość od uciekinierów wynosiła już niespełna 400 m, musieli się jednak poddać. Byli osamotnieni w tej walce. Niemcy i Rosjanie skolegaci tego dnia w solidarnym dążeniu do zdetrionizowania lidera, ani myśleli wspomagać naszych zawodników. Każda z tych drużyn miała w czołówce po dwóch przedstawicieli pracujących na zwycięstwo. My ani jednego.

Kiedy stało się jasne, że nie doścignemy czołowego oddziału, nastąpił nowy błąd taktyczny. Zrezygnowali wszyscy i tempo spadło do „spacerówki”. Różnica między szóstką a kolumną powiększała się z kilometra na kilometr i na ulicach Poznania wynosiła już półtorę minut.

Na stadion wpadła 6-osobowa czołówka kolarzy. Między prowadzącym grupę zawodnikiem radzieckim Melichowem i Niemcem Weissledem doszło w ferworze walki do sejsji. Blokowany przez Melichowa Weissleder przytrzymał zawodnika radzieckiego za siodełko,

ten go odepchnął — a skorzystał na tym znajdujący się wówczas na dalszej pozycji Pietrow i wygrał etap. Komisja sędziów postanowiła ukarać reprezentanta ZSRR Melichowa za zepchnięcie na finiszu zawodnika NRD dwoma minutami karnymi, a Weisslederowi udzielić ostrej nagany z ostrzeżeniem.

## Różnice czasów

Po czterech etapach kolarze ZSRR wywalczyli 2 m. 35 s. przewagi nad Polską.

Polska zajmując w klasyfikacji zespołowej drugie miejsce, ma przewagę: nad NRD — 39 s., nad Szwecją — 3 m. 29 s., nad Czechosłowacją — 11 m. 01 s., nad Holandią — 13 m. 25 s., nad Rumunią — 14 m. 34 s., nad Anglią — 15 m. 16 s., nad Francją — 15 m. 22 s. i nad Bułgarią — 16 m. 28 s.

## Polacy mają głos

### KRÓLAK

— „Tak się akurat złożyło, iż w momencie ataku wszyscy Polacy znajdowali się w środku grupy. Gdy zdecydowali się na atak było już za późno”.

### GAZDA

— „Działaliśmy nie wyszło. Wiedzieliśmy, że atak nastąpi najprawdopodobniej w momencie gdy dojdziemy pierwszych uciekinierów. Szybkoaliśmy się na to. Pilnowaliśmy najgroźniejszych Niemców Schura i Ecksteina oraz Kapitona. Na tomiast Melichow gdzieś nam się zgubił i on właśnie zainicjował ucieczkę”.

### BEKER

— „Trudno, stało się. Wciąż likwidowaliśmy ucieczki aż wreszcie nas zaskoczyło”.

### FORNALCZYK

— „Jestem b. zmęczony. Po goń nas wyczerpała. Tym bardziej że zawodnicy radziecy i niemieccy systematycznie nam przeszkadzali w likwidacji ucieczki”.

### PIECHACZEK

— „Działaliśmy czułem się słabiej”.

### JARZĘBSKI

— „Kierownictwo zezwoliło pojechać mi bardziej ulgowo po potłuczeniu się w Bydgoszczy”.

## Skandynawska niespodzianka

Najlepszym kolarzem drużyny szwedzkiej jest dwukrotny szosowy mistrz tego kraju Adamson. Należy on do czołowych kolarzy Wyścigu. Zresztą inni zawodnicy szwedzcy są również bardzo dobrzy, może jedynie Dahlbom ustępuje swym kolegom.

Fachowcy stwierdzają jednoznacznie, że drużyna szwedzka ma duże szanse w tegorocznym Wyścigu. Warunki atmosferyczne — łagodna zima, pozwoliły Szwedom dobrze przygotować się do tej imprezy.

Kierownik drużyny szwedzkiej Sven Johanson jest optymistą. Jego zdaniem Adamson i Goranson powinni znaleźć się w pierwszej dziesiątce, a drużyna szwedzka jest zdolna nawiązać równocześnie walkę o zwycięstwo z zespołami ZSRR, NRD i Polski.

## A Beker jedzie...



Tylko bez paniki. Polacy przegrali wczoraj etap, stracili przedownictwo, ale... okazało się, że przeciwnicy nie są tak strasznie silni, jak to zapowiadano. Jesteśmy równorzędnymi partnerami ZSRR i NRD i na razie rozdzielamy ich w ogólnej klasyfikacji. Czy tydzień temu ktokolwiek przewidywałby taki układ sił?

To nawet dobrze, że straciliśmy błędną dresy. Przestaliśmy one kląć w oczy naszych rywali. Teraz zacznie się „wojna” z nowym liderem. O ile Polacy będą nadal tak roztropnymi jak dotąd strategami, nie omieszkają z niej skorzystać. Jest wiele znaków świadczących o zbliżającym się ostrym pojedyńku zespołu radzieckiego z niemieckim. Nasi mogą być tym „dobrym trzecim”, który je pogodzi.

Alé uwaga. Nowe niebezpieczeństwo. Ani słowa przedśady nie było w zapowiedziach Szwedów, iż w tym roku przysłał doborową szóstkę. Już depeze ona po piętach NRD, jutro może się okazać groźna dla nas. Na razie uzupełnia zasadniczy człon drugiego walczących o zwycięstwo. Pojem już rywalizacja toczy się o dobrą lokatę w środku tabeli.

Dziś znów wielce oryginalny etap. Kolarze dopiero z Międzychodu ruszą na trasę. Jakże kryje ona niespodzianki, nie sposób odgadnąć. Wydaje się dość pewne, że Niemcy przystąpią do generalnego szturmu na pozycję przedowników. Wydaje się także, że upomną się o swoje prawa wielcy tego wyścigu Schur, Kapitono i consortes. Bo czy państwo byli łaskawi zwrócić uwagę na układ tabeli indywidualnej? Beker ani myśli uszanować honorowane wielkości. Pcha się w górę klasyfikacji, aż miło. I kto wie, czy zechce oddać pierwszeństwo renomowanemu nazwiskom.

## Cocktail łódzko-krakowski przeciwnikiem piłkarzy Reims

Szymborski, Wlazły, Kaźmierczak, oraz Sasa intensywnie leczą doznane kontuzje. Jest nadzieja, że będą oni, z wyjątkiem Sassy, zdolni do gry dopiero w przyszłym tygodniu na mecz z Ruchem, który odbędzie się w Łodzi w środę 10 bm.

Najbardziej poszkodowany jest Sasa, któremu założono opatrunki gipsowy na wybitny obójczyk. Kuracja Sassa wymaga dłuższego czasu, toteż nie weźmie on udziału w meczu z Ruchem.

W związku z tymi kontuzjami w niedzielnym meczu, przeciwnikiem francuskiej drużyny Stade de Reims będzie kombinowany zespół złożony z piłkarzy LKS i krakowskiej Wisły. Cocktail łódzko-krakowski da w wyniku niewątpliwie silniejszy zespół, mający większe szanse w walce o doskonałych piłkarzy francuskimi.

Reims przyjeżdża do Łodzi w niedzielę w godzinach przedpołudniowych. W tym samym mniej więcej czasie stawią się w Łodzi piłkarze

Wisły. Skład teamu LKS — Wisła ustalić będzie więc dopiero przed zawodami. Ze strony LKS w rachubę są brania: Kowalski, Jezerski, Sopotek, Walczak, Suki.

### O puchar Davisa

## Polska-Irlandia 2:0

W piątek w Dublinie rozpoczął się eliminacyjny mecz o Puchar Davisa między Irlandią i Polską. Po pierwszym dniu prowadzi Polska 2:0. Skonecki pokonał Buckleya 6:1, 4:6, 6:1, 6:4, a Gasiorek zwyciężył Jacksona 6:3, 5:7, 6:4, 6:4.

Zwycięstwo Polaków jest w pełni zasłużone.

W sobotę w grze podwójnej ze strony Polski walczą będą Gasiorek w parze ze Skoneckim.

W Pradze o Puchar Davisa dojdzie do finału między Javorskim (CSRS) a Kuhne (NRF). Wygrał niespodziewanie Kuhne 3:6, 5:7, 7:5, 6:2, 6:3. W grze podwójnej para NRF Kuhne — Bungert zwyciężyła Czechosłowaków Javorskiego i Parma 6:6, 3:6, 1:6, 6:3, 6:4. Tym samym prowadzi drużyna NRF 3:0.

• POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

**AL MORGAN**

(83)



**DWA OBLCZA**

*Henry Fuller*

Przetłóżyła CECYLIA WOJEWODA

— Tobie się zdaje, że Sid to stary, kuty na cztery nogi drian, prawda? Kochałem tego parszywego sukinyśna Fullera. Kochałem go. Jak własne dziecko. Wyciągnąłem go z tej stacyjki w Worcester. Zmusiłem ich, żeby go wzięli. Byliśmy jak bracia. Fuller i Moore. Podpisałem z nim kontrakt. Należał do mnie. Ja go zrobiłem tym, czym był. Ale wyimpasowałem mnie. Dobrali się do niego.

— Kto, Sid?

— Oni. Co za różnica, kto? Dobrali się

do niego. Ostrzegam cię, chłopcze. Nie pozwól, żeby dobrali się do ciebie w sprawie Sida.

Przez chwilę siedział cicho. Obaj przeżuwałem w milczeniu to, co on powiedział. Obaj znów wypiliśmy.

— Zobaczymy ten twój skrypt. Podniósł skrypt z ziemi, rozwiązał teczkę, wlepił oczy w pierwszą stronę i poostał tak przez całą minutę. Potem znów zamknął teczkę i położył ją na stoliku do kawy.

— Czy przestuchałeś dużo taśm Fullera?

— Całe mile.

— Czy słuchałeś poniedziałkowych audycji... sprzed, powiedzmy, paru lat?

— Nie pamiętam. Dlaczego?

— Usłyszałbyś najzabawniejsze kawałki. Mam na myśli te czasy, kiedy jeszcze na całego spał na weekendy. Otóż kiedy ona się zjawiała do poniedziałkowej audycji, Fuller powiedział do niej: „Jak tam spędziłaś weekend, Karola?” „Och — ona na to — nic ciekawego. Odpoczywałam, umyłam sobie głowę, jak to zwykle w domu”.

„Naprawdę? — pyta on. — Nie uprawiałaś żadnych sportów?” „Nie — ona na to.

„Żadnej gimnastyki?” — dodawał on. Ro-

zumiesz? Najzabawniejsze rozmówki na świecie.

— Śmiertelnie zabawne, Sid.

— Nie uważasz, że to było zabawne, co?

— A jakże. Uważam, że Herb Fuller był najzabawniejszym Amerykaninem.

— Nigdy nie przypuszczałem, że mnie wyimpasuje, Ed. Nigdy nie przypuszczałem, że będzie symulował. Nigdy nie przypuszczałem, że im się podłoży tylko dlatego, że Carleton mu każe. Po tym wszystkim, co ja dla niego zrobiłem.

— Czy nie mogłeś zaskarżyć do sądu?

Miałeś przecież kontrakt.

— Pewnie, że miałem kontrakt. Pewnie, że mogłem ich zaskarżyć. Pewnie. Włóczyłby sprawę po sądach tak długo, jakby im się żywnie podobalo. A stary Sid zostawiał tymczasem na lodzie. Kto by dał posadę staremu Sidowi, gdyby się rozeszło, że jest zarażony czarną ospą niełaski i bezrobocia. Poszedłem na kompromis. Pozwoliłem im złamać kontrakt. W zamian za to pozwolili mi zatrzymać kawałek chleba. Pozwolił mi zatrzymać posadę. Dali Sidowi znakomitą posadę, na której ma masę ruchu.

— A dlaczego sądzisz, że pozwolą ci zostać przy mnie?

— Będą musieli. Tym razem muszą mi pójść na rękę. Wiedzą, że w każdej chwili mogą wysadzić w powietrze tego ich Fullera. Wiedzą, że wystarczy mi otworzyć usta, a dopiero ukażę im go na dobre.

— A co ty, do diabła, możesz im powiedzieć o Fullerze, czego ja się nie dowiedziałem w ciągu ostatnich paru dni? Każdy, kto zadaby byle komu parę pytań, dowiedziałby się, jakim przeklętym draniem był Fuller. Tobie się zdaje, że to wielka tajemnica.

— Wolnego, Ed. Nie mów jak gracz od siedmiu boleści, który chce uchodzić za asa. Co ty możesz powiedzieć o Fullerze, żeby mu zepsuć opinię? Ze zabijał wszystko, co się dało? Ze pił? Ze się zgnęcał nad ludźmi? Ze nie był Lincolnem? Czy to ma zniszczyć legendę Fullera? Czy to potrafi zbezcześcić go w oczach jakiejś baby, fasy tuszu, której przestało kapnąć z nosa, bo tyle się z niego śmiała? Dobrze wiesz, do cholery, że to, co ty mógłbyś jej powiedzieć, nie zrobi na niej najmniejszego wrażenia. Nawet gdybyś mógł jej to powiedzieć. Nawet, gdyby to kto wydrukował. A tego nie zrobią.

(c. d. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 204-75 Dział ekonomiczny 223-05 Dział kulturalny 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i interwencji 343-80 Telefon Usługowy 303-04 Redakcja nocna 279-76 Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-60, wewn. 30 czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96 — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.